

**Sygn. akt I ACa 137/23**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędziowie:	SA Ewa Bazelan
	SA Krzysztof Niezgoda

Protokolant starszy sekr. sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2023r. w L.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko A. C. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 31 października 2022r., sygn. akt (...)

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od A. C. (1) na rzecz M. M. 90 000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2018r.
- zasądza od A. C. (1) na rzecz M. M. 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lipca 2023r.
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. od A. C. (1) 4 500 (cztery tysiące pięćset) zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

II. zasądza od A. C. (1) na rzecz M. M. 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w L. 4 500 (cztery tysiące pięćset) zł od A. C. (1) opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

**Sygn. akt I A Ca 137/23**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2022 roku Sąd Okręgowy w L. po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. M. przeciwko A. C. (1) o zapłatę oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 5417 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powódka M. M. wносиła o zasądzenie od pozwanego 90 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2018 roku tytułem zwrotu pożyczki, udzielonej pozwanemu w dniu 6 grudnia 2017 roku w wysokości 100 000,00 zł.

Pozwany zaprzeczał zawarciu pomiędzy stronami umowy pożyczki i wnosił o oddalenie powództwa, i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są spokrewnione. A. C. (1) jest synem brata powódki M. M.. Powódka to jego stryjenka. Relacje stron zacieśniły się po śmierci jej męża powódki w 2015r. Strony spędzały wspólnie święta i wzajemnie się odwiedzały. Pozwany udzielał powódce pomocy, dokonywał napraw w jej mieszkaniu, robił jej zakupy, woził ją do domu opieki w P., w którym przebywała jej matka oraz do miejscowości rodzinnej jej zmarłego męża.

W 2016 roku pozwany bez wiedzy żony udzielił powódce krótkoterminowej pożyczki w kwocie 40 000,00 zł, którą powódka zwróciła po około roku. Strony nie sporządzały wówczas umowy w formie pisemnej, ustalając jedynie ustnie, iż powódka zwróci powyższą sumę dopiero wówczas, kiedy będzie nią dysponować.

Już przy zwrocie ww. środków powódka informowała pozwanego i jego żonę o tym, iż zamierza darować im kwotę 60 000,00 zł. Pozwany konsekwentnie odmawiał przyjęcia tych pieniędzy, jednak w czasie jednej z rozmów, powódka po dłuższych pertraktacjach stwierdziła, iż jeśli pozwany i jego żona odmówią przyjęcia pieniędzy, to przekaże je ona na rzecz ich dzieci, co przekonało pozwanego i jego żonę do przyjęcia tych środków. Strony nie czyniły przy tym żadnych ustaleń co do ewentualnych warunków zwrotu przedmiotowych środków, powódka nie wyraziła również wprost, iż oczekuje ich zwrotu.

Pozwany dokonał wpłaty gotówkowej powyższej sumy, powiększonej o wcześniej zwróconą mu przez powódkę kwotę 40 000,00 zł na swój rachunek bankowy w dniu 21 listopada 2017 roku. Środki te przeznaczone zostały na poczet spłaty kredytu hipotecznego zaciągniętego na zakup mieszkania, w którym mieszka rodzina pozwanego.

W czasie wpłaty ww. środków w Banku obecna była również powódka. Mimo propozycji pozwanego i jego żony, by umowę darowizny zawrzeć w formie aktu notarialnego, należała, by w żaden sposób nie dokumentować faktu przekazania środków, również z tego powodu, iż nie chciała, by informację o tym powzięła jej córka i pozostali członkowie rodziny stron (potwierdzenie przelewu z dnia 21 listopada 2017 roku k. 65, zeznania powódki M. M. k. 77 w zw. z k. 121, zeznania pozwanego A. C. (1) k. 77 w zw. z k. 121, zeznania świadka A. C. (2) k. 97 (transkrypcja k. 114 – 119)).

W tym czasie powódka pozostawała w konflikcie ze swoją córką. Powódka chciała odzyskać mieszkanie, które wcześniej jej przekazała. Wytoczyła również powództwo w tym przedmiocie i oczekiwała, że pozwany będzie w tym procesie zeznawać na jej korzyść. Pozwany jednak wyraźnie odmówił. Wówczas relacje między stronami uległy znacznemu osłabieniu, ich spotkania i kontakt telefoniczny stały się sporadyczne, zarówno ze względu na unikanie kontaktu przez powódkę, która nie odbierała telefonów od pozwanego, jak i ze względu na problemy rodzinne pozwanego, w tym chorobę nowotworową jego żony.

Po upływie około półtora miesiąca, powódka poinformowała pozwanego, iż nie posiada środków finansowych na bieżące opłaty i poprosiła go żeby dał jej pieniądze. Wówczas pozwany wziął pożyczkę w Banku (...) S.A. i przekazał powódce środki w kwocie 5 000,00 zł. Sytuacja powtórzyła się ponownie w dalszym okresie czasu, kiedy to po upływie pół roku od przekazania mu środków przez powódkę, pozwany również przekazał powódce kwotę 5 000,00 zł. Środki te przekazywał on powódce w ramach pomocy i z tytułu tego, iż czuł się zobowiązany względem powódki, w związku z przekazaniem przez nią na rzecz jego córek znacznych środków finansowych.

Z czasem powódka zaczęła oskarżać pozwanego i jego żonę o oszustwo i kradzież, żądając zwrotu przekazanych środków. Używała przy tym wulgaryzmów, na zmianę płakała i krzyczała. Początkowo zapowiadała swoje wizyty telefonicznie, następnie tego zaprzestała i nachodziła ich bez zapowiedzi. Z czasem pozwany i jego żona przestali ją wpuszczać do domu, w związku z czym awanturowała się na klatce schodowej. Z tego powodu, w dalszym okresie żona pozwanego – A. C. (2) złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstwa zniewagi (zeznania powódki M. M. k. 77 w zw. z k. 121, zeznania pozwanego A. C. (1) k. 77 w zw. z k. 121, zeznania świadka A. C. (2) k. 97 (transkrypcja k. 114 – 119).

Pismem z dnia 5 grudnia 2018 roku, powódka, wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 95 000,00 zł tytułem zwrotu pożyczki w terminie 14 dni od dnia wezwania, powołując się na okoliczność udzielenia przez nią w dniu 6 grudnia 2017 roku A. C. (1) pożyczki w wysokości 100 000,00 zł. Spłata długu miała nastąpić po wezwaniu pożyczkobiorcy do zwrotu pożyczki. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 7 grudnia 2018 roku (ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 5 grudnia 2018 roku k. 8 – 9, potwierdzenie nadania k. 10, wydruk z systemu śledzenia przesyłek k. 11 – 11 v.).

Pozwany nie odniósł się do powyższego wezwania od razu, ponieważ w okresie tym odbywał leczenie w związku z przebytych wypadkiem w pracy. Z czasem zaproponował jednak, iż w celu zakończenia sprawy jest gotowy zwrócić powódce kwotę 50 000,00 zł, pod warunkiem złożenia przez nią oświadczenia przed notariuszem (zeznania pozwanego A. C. (1) k. 77 w zw. z k. 121).

W dniu 15 listopada 2019 roku powódka zgłosiła się do VII Komisariatu Policji w L. w celu złożenia zawiadomienia o doprowadzeniu jej przez pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W złożonych zeznaniach wskazała, iż w dniu 6 grudnia 2017 roku przyszedł do niej jej bratanek i poprosił ją żeby pojechała z nim do Banku na ul. (...) w L. celem spłacenia kredytu zaciągniętego na mieszkanie przy ul. (...) należące do niego.

Kwota, którą mu wpłaciła w jego obecności w Banku (...) S.A. wynosiła 100 000,00 zł. Miała w domu taką kwotę, gdyż oszczędzała razem ze swoim świętej pamięci mężem J. M.. Były to oszczędności ich życia. Trzymała ona te pieniądze w domu, gdyż wcześniej wypłaciła je z ich lokaty oszczędnościowej. Posiada w domu pokwitowania z likwidacji tych lokat. Ponadto sprzedali z mężem działki po rodzicach i stąd uzbierała się ta kwota 100 000,00 zł.

Przed wizytą w banku na ul. (...) w L. powódka pojechała ze swoim bratankiem i pieniędzmi w kwocie 100 000,00 zł do jego mieszkania na ul. (...), gdzie znajdowała się żona bratanka, A. C. (2), która wiedziała, że posiada ona znaczną ilość gotówki przy sobie. A. C. (2) wiedziała, że jadą z A. spłacać kredyt. Następnie z bratankiem A. C. (1) pojechali do banku (...) S.A., żeby spłaciła jego kredyt. Świadcami tego były pracownicy tego banku, były to dwie kobiety, powódka nie знаła ich personaliów. Nie wie, czy byłaby w stanie teraz je rozpoznać. Nie otrzymała żadnego dowodu dokonanej wpłaty. A. C. (1) powiedział jej wtedy, że żadnego dowodu wpłaty nie otrzymała, bo te wszystkie pieniądze trafiły na jego konto bankowe i że żaden taki dowód wpłaty nie jest jej do niczego potrzebny.

Następnie razem wyszli z banku, pojechali wspólnie na ul. (...), gdzie jej bratanek A. C. (1) powiedział, że teraz mieszkanie należy do niej. A. C. (1) nie wydał jej żadnych dokumentów świadczących o tym, że jest właścicielką tego mieszkania. Świadkiem tej rozmowy była żona A., A. C. (2). Bratanek nie mówił jej w jaki sposób zamierza zwrócić jej wpłacone przez nią pieniądze i do tej pory mieli ze sobą dobre stosunki, bratanek często ją odwiedzał i pytał czy czegoś nie potrzebuje.

Już później powiedziała bratankowi, że nie ma za co żyć, to przyniósł jej do domu w ręku pieniądze w kwocie 5 000,00 zł, było to w dniu 20 stycznia 2018 roku. Kolejny raz bratanek A. C. (1) w ten sam sposób przyniósł jej pieniądze w kwocie również 5000,00 zł w dniu 12 czerwca 2019 roku. Ona nie ma żadnych potwierdzeń na piśmie, tego, że on przyniósł jej te pieniądze w sumie 10 000,00 zł.

Od tego dnia, tj. 12 czerwca 2019 roku bratanek zerwał z nią kontakty, nie odbiera od niej telefonów, nie odwiedza jej. Ostatni raz u bratanka w mieszkaniu na ul. (...) była przed świętami w grudniu 2018 roku. Nie ma żadnej umowy

spisanej pomiędzy nią a jej bratankiem A. C. (1) na okoliczność pożyczania mu przez nią pieniędzy w kwocie 100 000,00 zł. Ona po prostu ufała swojemu bratankowi, znała go od dziecka i z dobrego serca chciała mu pomóc. O tej pożyczce nie powiedziała nikomu z rodziny, powiedziała tylko swojej koleżance E. S.. Żądała ścigania i ukarania pozwanego.

Po kontakcie telefonicznym z E. S. oraz po złożeniu wyjaśnień przez A. C. (1) i A. C. (2), postanowieniem z dnia 17 grudnia 2019 roku, sygn. akt (...), utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w L. z dnia 30 stycznia 2020 roku, sygn. akt (...) odmówiono wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego (protokół przyjęcia zawiadomienia k. 1 – 2, postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z dnia 17 grudnia 2019 roku, sygn. akt (...) k. 6, postanowienie Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w L. z dnia 30 stycznia 2020 roku, sygn. akt (...) wraz z uzasadnieniem k. 12 – 14 – dokumenty w dołączonych aktach dochodzenia, sygn. akt (...)).

Sąd ustalił powyższe okoliczności w oparciu o wskazane dowody.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki M. M. (k. 77 w zw. z k. 121), która nie tylko nie potrafiła umiejscowić poszczególnych zdarzeń w czasie, bowiem jak twierdziła, do zawarcia umowy miało dojść 6 grudnia 2017 roku, podczas, gdy pozwany legitymuje się potwierdzeniem wpłaty środków w kwocie 100 000,00 zł z dnia 21 listopada 2017 roku, ale również zeznawała w sposób niespójny i nielogiczny ( np. co do obowiązku zwrotu kwoty najpierw posługiwała się wyrażeniem „nie będziesz mi oddawał”, a następnie stwierdziła, że jeśli pozwany ma płacić do banku, to lepiej żeby płacił jej, jak będzie miał pieniądze, a przy tym wskazywała, iż spodziewała się zwrotu środków i że oczekiwała spłaty „raczej w ratach”). Jej zeznania Sąd uznał za sprzeczne z twierdzeniami zawartymi w pozwie, w którym twierdziła, że strony ustaliły, że spłata długu nastąpi po wezwaniu pożyczkobiorcy do zwrotu pożyczki. Sąd wskazywał także na inne nieścisłości w twierdzeniach powódki.

Sąd uznał również, że wyłącznie w sferze jej twierdzeń powódki pozostają okoliczności zwrotu pożyczki w dwóch ratach w wysokości po 5 000zł.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pozwanego i jego żony, uznając je za spójne, logiczne, a przede wszystkim pozwalające ustalić logiczny ciąg zdarzeń (k. 77 w zw. z k. 121). Podali oni okoliczności towarzyszące przekazaniu przez powódkę środków finansowych na rzecz ich córek, które ostatecznie przeznaczone zostały na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego na zakup mieszkania, w którym aktualnie mieszkają wraz z rodzicami. W szczególności co do charakteru tego przysporzenia.

Sąd stwierdził, że pomimo iż oboje są osobami zainteresowanymi pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy, w przeciwieństwie do powódki przedstawili ciąg poszczególnych zdarzeń w sposób konsekwentny, a jednocześnie spontaniczny, nie zastanawiając się nad udzielanymi odpowiedziami, o czym świadczy chociażby fakt, iż w związku z roszczeniami powódki, pozwany spontanicznie nazywał dokonane przez powódkę przysporzenie na rzecz jego córek pożyczką.

Za zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał, zeznania świadka I. K. (k. 97, transkrypcja k. 106 – 106 v.), która nie posiadała praktycznie żadnej wiedzy w zakresie jej istotnych okoliczności, a ponadto świadków M. C. (1) (k. 97, transkrypcja k. 106 v. – 107 v.) i E. S. (k. 97, transkrypcja k. 107 v. – 108 v.), M. C. (2) (k. 97, transkrypcja k. 108 v. – 111, k. 97, transkrypcja k. 111 – 113 v.), które wiedzę co do tego, iż strony zawarły umowę pożyczki posiadały od stron gdyż nie były obecne przy zawieraniu rzekomej umowy, co znacząco rzutowało na ich wiarygodność.

Sąd – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 i 5 – pominął dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, jako nieprzydatny dla wykazania faktów, na które został zgłoszony oraz zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Powódka wywodziła swoje roszczenia z rzekomo zawartej pomiędzy stronami w dniu 6 grudnia 2017 roku umowy pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 2 kpc umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych wymaga zachowania formy dokumentowej dla celów dowodowych, co skutkuje tym, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Zastrzeżenie to nie wpływa na ważność umowy. Natomiast ogranicza możliwość przeprowadzenia w procesie dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron (art. 74 § 1 kc) na okoliczność zawarcia umowy.

W niniejszej sprawie nigdy nie został sporządzony dokument na okoliczność zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami.

Jednakże w art. 74 § 2 kc ustawodawca przewidział odstępstwo od tej zasady, zastrzegając, iż mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

Sąd uznał, że zgłoszenie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodu z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy oznaczał brak sprzeciwu pozwanego prowadzenia dowodu ze świadków i zeznań stron na tę okoliczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2000 roku, sygn. akt I CKN 562/98, OSN 2000, Nr 9, poz. 174). Z tego względu przeprowadził dowód z zeznań świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uznał, że powódka nie udowodniła faktu zawarcia pożyczki w formie ustnej.

Poza własnymi zeznaniami oraz zeznaniami świadków, którzy nie byli obecni przy dokonywaniu opisywanej przez powódkę czynności prawnej, a tym samym dysponowali wyłącznie informacjami pochodzącymi od niej samej, powódka nie zaferowała żadnych innych dowodów, które mogłyby chociażby uprawdopodobnić zawarcie umowy pożyczki.

Nie mogą zaś świadczyć o tym same zeznania powódki, która w sposób oczywisty, jako strona zainteresowana pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem, w zasadzie wyłącznie podtrzymała twierdzenia zawarte w pozwie i nawet nie próbowała opisać własnymi słowami, w jaki sposób dojsć miało pomiędzy stronami do ustalenia przedmiotowo istotnych elementów umowy pożyczki, takich jak termin, czy też chociażby sposób jej zwrotu (jednorazowo? w ratach?) – wręcz przeciwnie, powódka nie tylko nie była w stanie jednoznacznie potwierdzić, iż w sposób bezpośredni lub dorozumiany, jednak jednoznaczny, wyraziła w stosunku do pozwanego zastrzeżenie co do zwrotu „pożyczonej” kwoty, ale również podawała sprzeczne informacje, co do tego, czy strony czyniły ustalenia w zakresie tego, w jaki sposób i w jakim terminie ten zwrot miał nastąpić.

Powódka w zeznaniach raz stwierdzała, że mówiła pozwanemu: „nie będziesz mi oddawał”, a jednocześnie twierdziła, że mówiła, że jeśli pozwany ma płacić do banku, to lepiej żeby płacił jej, jak będzie miał pieniądze, a przy tym wskazywała, iż spodziewała się zwrotu środków i że oczekiwała spłaty „raczej w ratach”.

Z tych względów Sąd uznał, że materiał dowodowy nie pozwala uznać, by pomiędzy stronami doszło do jednoznacznego ustalenia przedmiotowo istotnych elementów umowy pożyczki, zaś bez tych elementów nie sposób mówić o zawarciu takiej umowy i już tylko z tego względu roszczenie powódki uznać należało za pozbawione podstaw.

Ubocznie Sąd wskazał, że według powódki do zawarcia przedmiotowej umowy dojsć miało 6 grudnia 2017 roku, podczas, gdy pozwany dysponuje potwierdzeniem wpłaty środków, które opisuje powódka na jego rachunek bankowy z dnia 21 listopada 2017 roku. Według jej twierdzeń, do wydania przedmiotu pożyczki musiałyby dojsć zatem na długo przed jej zawarciem, co nie tylko przeczy prezentowanej przez nią wersji, ale również zasadom logiki i poważnie rzutuje na wiarygodność wszelkich jej twierdzeń.

Jednocześnie Sąd wskazał, że bezspornym faktem jest, że doszło do przekazania rzeczowej w pozwie sumy (100 000zł) w formie wpłaty gotówkowej dokonanej przez powódkę bezpośrednio na konto pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i jego żony, że część tej sumy w kwocie 40 000,00 zł powódka przekazała im tytułem zwrotu środków pożyczonych jej rok wcześniej przez pozwanego w tajemnicy przed żoną, zaś w pozostałym zakresie kwota 60 000,00 zł, stanowić miała przysporzenie na rzecz ich małoletnich córek w formie darowizny i nie zmienia tego faktu sposób spożytkowania tych środków (czyli w tym przypadku wcześniejsza spłata kredytu hipotecznego, zaciągniętego wcześniej na zakup mieszkania, w którym zamieszkują one wraz z rodzicami).

Sąd uznał, że w przeciwieństwie do zeznań powódki, relacja pozwanego i jego żony była spójna, logiczna i konsekwentna, pozwalając przede wszystkim na ustalenie logicznego ciągu zdarzeń, podali oni również wiarygodny powód, dla którego powódka zdecydowała się w dalszym okresie zmienić zdanie i zażądała zwrotu przekazanych środków.

Z tych względów Sąd oddalił powództwo i na podstawie art. 98 § 1 kpc zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu .

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i zasądzającej od niej na rzecz pozwanego koszty procesu.

Powódka zarzucała Sądowi Okręgowemu :

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 233 § 1 kpc poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie i pominięcie szeregu istotnych faktów w sprawie:

- pominięcie przy całościowej ocenie sprawy i rozstrzygnięciu faktu przyznania przez pozwanego otrzymania od powódki kwoty 100.000, 00 zł;

- pominięcie przy całościowej ocenie sprawy i rozstrzygnięciu niespornych faktów: przekazywania powódce przez pozwanego dwukrotnie kwot po 5.000, 00 zł oraz deklarowania zapłaty powódce przed notariuszem kwoty 50.000, 00 zł;

- pominięcie przy rozstrzygnięciu zeznań świadków M. C. (1) i E. S., mimo iż były one świadkami pośrednimi zawarcia umowy, a nadto, na podstawie takich samych okoliczności, tj. zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy oraz brakiem obecności podczas zawierania umowy pożyczki świadek pozwanego A. C. (2) została uznana za wiarygodną, a jej zeznania nie zostały pominięte;

b) rozstrzygnięcie sprawy w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego przy jednoczesnym pominięciu całokształtu okoliczności, bowiem nieprawdopodobnym jest, aby M. M. była w tak złym stanie finansowym, żeby przyjmować od A. C. (1) pożyczkę w wysokości 40.000, 00 zł, a następnie, w nieodległym czasie jednego roku, w tak dobrym stanie finansowym, żeby zwrócić A. C. (1) pożyczkę w wysokości 40.000, 00 zł, a dodatkowo darować kwotę 60.000, 00 zł, a następnie, za chwilę, znów w tak złym stanie finansowym, żeby przyjmować od pozwanego kwoty dwa razy po 5.000, 00 zł, które to kwoty A. C. (1) miałby przekazywać powódce bez pisemnego potwierdzenia w sytuacji, gdy byli oni skonfliktowani, a powódka miała według niego znieważać jego i jego żonę oraz nachodzić ich i grozić ich podpaleniem, a w dalszym acz nieodległym czasie proponować powódce załatwienie sprawy poprzez przekazanie jej kwoty 50.000, 00 zł pod warunkiem zrzeczenia się roszczeń wobec niego — tak skrótowo przedstawiony całokształt okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, iż ustalenia Sądu są nieprawidłowe;

c) błędną ocenę Sądu, iż powódka nie udowodniła faktu zawarcia pożyczki i nie zaoferowała żadnych dowodów, które mogłyby chociaż uprawdopodobnić zawarcie tego rodzaju umowy, podczas gdy poza przesłuchaniem powódki, fakt ten potwierdzają: przyznanie przez pozwanego i jego żonę, iż otrzymali taką kwotę od powódki, potwierdzenie przelewu przedstawione przez pozwanego, świadkowie M. C. (1) i E. S., którym powódka opowiadała o pożyczce, fakt dokonywania spłat przez A. C. (1) dwukrotnie po 5.000, 00 zł oraz propozycja przekazania kwoty 50.000, 00 zł;

d) różnicowanie przez Sąd I instancji znaczenia tych samych elementów w zależności od stron procesu, tj. uznanie powódki za niewiarygodną m.in. ze względu na zainteresowanie wynikiem sprawy, podobnie pominięcie świadków zawnioskowanych przez powódkę: M. C. (1) i E. S., podczas gdy zainteresowanie określonym rozstrzygnięciem nie spowodowało uznania za niewiarygodnych pozwanego i jego świadka a zarazem żony – A. C. (2);

e) błędną ocenę dowodu z przesłuchania powódki i uznanie tego dowodu za niewiarygodny, podczas gdy okoliczności przez nią wskazywane potwierdzają inne dowody: zeznania świadków, potwierdzenie przelewów oraz częściowo przesłuchanie pozwanego i zeznania jego żony: przyjęcie kwoty 100.000, 00 zł, przekazanie powódce kwot dwa razy po 5.000, 00 zł;

f) błędną ocenę dowodów z przesłuchania pozwanego oraz zeznań świadka A. C. (2) (żony pozwanego) i uznania tychże dowodów za wiarygodne, a także spójne i logiczne, mimo iż zestawienie tych dowodów z przesłuchaniem powódki, a przede wszystkim z faktami w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób uznać ich za wiarygodne, a jedynie za próbę naciągnięcia rzeczywistości do zaistniałych niekwestionowanych faktów (przedstawionych skrótowo powyżej w ppkt. b).

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 720 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż do essentialia negotii umowy pożyczki należy określenie terminu jej zwrotu oraz sposobu jej zwrotu, podczas gdy elementy te nie stanowią przedmiotowo istotnych elementów umowy pożyczki.

Powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 90.000, 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty; a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Ewentualnie wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wносиł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny uznał apelację powódki za uzasadnioną.

Oddalenie powództwa w konsekwencji uznania przez Sąd Okręgowy, że w świetle przedstawionych w sprawie dowodów – po dokonaniu ich oceny pod względem wiarygodności przez Sąd Okręgowy – powódka nie udowodniła roszczenia, narusza w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 kpc, gdyż pomija szereg niespornych okoliczności faktycznych, które podważają wiarygodność wersji pozwanego ze względu na niespójność logiczną i sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego. W konsekwencji podważenie stanowiska pozwanego uwiarygadnia wersje powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy winien skonfrontować okoliczności bezsporne, bądź potwierdzone przez pozwanego z wersjami zdarzeń prezentowanych przez strony, a następnie dokonać oceny wiarygodności zeznań i stanowisk stron oraz dokonać oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Przede wszystkim wskazać należy, że czynność prawna, której dotyczy spór była dokonana przez osoby bliskie, spokrewnione, pozostające w bliskich relacjach, co usprawiedliwia brak dyscypliny formalnej stron, przy dokonywaniu czynności prawnych.

Nie można jednak całkowicie pominąć rygoryzmu formalnego wymaganego przez prawo co do niektórych z podejmowanych przez strony czynności, który ma zasadnicze znaczenie dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż wpływa on na zakres obowiązku dowodzenia i skuteczność dowodzenia przez strony istotnych okoliczności faktycznych, z których wywodzą korzystne dla siebie okoliczności w sporze wynikłym pomiędzy nimi.

Stanowiska stron w procesie i ich twierdzenia co do znaczenia podejmowanych przez nie czynności, zostały szczegółowo przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia.

Okolicznościami bezspornymi w sprawie – co przyznał w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Okręgowy – były natomiast następujące fakty.

Po pierwsze, doszło do przesunięć majątkowych w majątkach stron. Powódka przekazała pozwanemu kwotę 100 000zł, którą pozwany spożytkował na spłatę kredytu hipotecznego w celu wykupu mieszkania. Faktem bezspornym jest również, że strony nie zawierały umowy na piśmie, lecz w formie ustnej, bez udziału bezpośrednich świadków czynności.

Po drugie, pozwany po dokonanych przesunięciach majątkowych przekazał powódce dwukrotnie kwotę po 5 000zł, łącznie 10 000zł, którą powódka przyjęła jako zwrot części kwoty przelanej wcześniej na rzecz pozwanego.

Po trzecie, pozwany w toku procesu oferował powódce zwrot dodatkowo kwoty 50 000zł w celu wzajemnego rozliczenia, której powódka nie przyjęła uznając, że dług pozwanego wynosi jeszcze 90 000zł.

Powyższe okoliczności były bezsporne.

Ocena wiarygodności wersji zdarzeń prezentowanych przez strony wymaga przede wszystkim skonfrontowania ich z powyższymi faktami, pod względem rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 kc), zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zawarcie umowy w formie ustnej nie podważa ważności umowy pożyczki, a jedynie skutkuje ograniczeniami dowodowymi w procesie, które – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – w niniejszym procesie nie wystąpiły, ze względu na brak sprzeciwu pozwanego na dowodzenie faktu zawarcia umowy przy pomocy zeznań świadków i zeznań stron (art. 74 § 2 kc i art. 247 kpc).

W tej sytuacji Sąd winien ocenić wiarygodność wersji każdej ze stron w oparciu o wyżej wskazane okoliczności bezsporne.

Powódka twierdziła, że udzieliła powodowi pożyczki w wysokości 100 000zł, z czego pozwany zwrócił kwotę 10 000zł. Nie otrzymywała od pozwanego żadnych kwot pieniędzy przed zawarciem umowy, a spłatę po 5 000zł zarachowała na poczet częściowej spłaty pożyczki. W tej sytuacji żądała zasądzenia kwoty 90 000zł niespłaconej kwoty pożyczki z odsetkami od daty wezwania.

Pozwany twierdził, że do przelania na jego rzecz kwoty 100 000zł doszło nie wskutek zawarcia umowy pożyczki, lecz umowy darowizny w wysokości 60 000zł. Natomiast kwota 40 000zł stanowiła zwrot pożyczki, której udzielił powódce przed zawarciem spornej umowy, w 2016r. Kwota 40 000zł, którą przeznaczył na spłatę kredytu hipotecznego stanowiła zatem jego własność i nie była żadnym przysporzeniem, ze strony powódki. Twierdził dalej, że kwoty w wysokości po 5 000zł przelane powódce nie stanowiły spłat pożyczki lecz były formą udzielenia pomocy powódce w trudnej sytuacji materialnej w jakiej się znalazła.

Wobec przyznania przez pozwanego faktu przelania przez powódkę na jego konto 100 000zł, to wersja powódki jawi się jako logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.



Sąd Okręgowy jednoznacznie potwierdził dokonanie przysporzenia na rzecz pozwanego, ale całkowicie pominął ten fakt i jego znaczenie w sprawie, nie wyjaśniając w żadnym zakresie czym było owo przysporzenie i z jakich okoliczności wynikało oraz co leżało u jego podstaw, przyjmując bezkrytycznie wersje pozwanego o udzielonej przez powódkę darowiznie w kwocie 60 000zł, pochodzeniu kwoty 40 000zł i znaczeniu dokonanych przez pozwanego na rzecz powódki spłat w łącznej kwocie 10 000zł. Tymczasem to właśnie wersja pozwanego nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, a w konsekwencji jawi się jako wykreowana wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu.

Przede wszystkim wątpliwości Sądu Okręgowego co do wiarygodności powódki nie są przekonujące, gdyż całkowicie pomijają okoliczności bezsporne, istotne dla rozstrzygnięcia sporu i skupiają się na sprzecznościach w kwestiach drugorzędnych. Oceniając wersje powódki należy uwzględnić fakt, że jest to osoba w podeszłym wieku, samotna, w okresie wcześniejszym blisko związana z powodem, niewątpliwie wówczas mająca do niego zaufanie, która dokonała na jego rzecz rozporządzenia mieniem znacznej wartości, kwotą która miała stanowić zabezpieczenie jej wydatków na starość.

Wątpliwości Sądu Okręgowego co do wiarygodności powódki ze względu na pojawiające się w jej zeznaniach nieścisłości dotyczące szczegółowych warunków pożyczki, dat, osób mających wiedzę na okoliczność jej udzielenia, czy też braku wyraźnego zastrzeżenia przez powódkę obowiązku zwrotu przez pozwanego przelanej kwoty, są nieuzasadnione, jeśli się zważy, że do przysporzenia na rzecz pozwanego rzeczywiście doszło.

Natomiast sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, jest domniemywanie bądź zakładanie, że osoba będąca w sytuacji w jakiej znajdowała się powódka, dokonuje znacznego przysporzenia na rzecz nawet osoby spokrewnionej, czy bliskiej, nie oczekując zwrotu przedmiotu przysporzenia. Taki zamiar osoby świadczącej winien być udowodniony w sposób jednoznaczny przez osobę, na której rzecz przysporzenie zostało dokonane.

Z tego względu twierdzenia pozwanego o dokonanej przez powódkę na jego rzecz, bądź na rzecz jego córek, darowiznie uznać należy przede wszystkim za nieudowodnione.

Zgodnie bowiem z art. 6 kc pozwany przyznając, że otrzymał od powódki przysporzenie majątkowe winien podważyć twierdzenia powódki, że wynikały one z umowy pożyczki, dowodząc swojej wersji, czyli faktu udzielenia przez powódkę darowizny.

Kwestia udowodnienia przez pozwanego faktu udzielenia darowizny została przez Sąd Okręgowy całkowicie pominięta. Tymczasem zgodnie z art. 890 § 1 kc dla ważności oświadczenia darczyńcy o udzieleniu darowizny wymagana jest forma aktu notarialnego. Niewątpliwie zaś pozwany nie przedstawił żadnego innego dowodu - poza swoimi twierdzeniami na okoliczność, że sporne przysporzenie było darowizną.

W literaturze podkreśla się, że zastrzeżenie formy aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy w art. 890 § 1 zdanie pierwsze świadczy nie tylko o dążeniu ustawodawcy do ułatwienia odróżnienia darowizny od „mglistych obietnic i niewiążących przyrzeczeń” i do zapewnienia łatwego dowodu na przyszłość (R. Longchamps de Bériar, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 475) – do tego wystarczyłoby zastrzeżenie zwykłej formy pisemnej ad solemnitatem – ale przede wszystkim o woli ochrony darczyńcy przed pochopnym przyrzeczeniem świadczenia pod tytułem darmym (co do celów formy zob. W. Czachórski, *Podstawowe elementy darowizny i jej odwołania*, NP 1968, nr 1, s. 18, 21; A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, PiP 1986, z. 5, s. 26–27; podobnie K. Zawada, *Forma przelewu*, Rejent 1992, nr 5, s. 19; A. Józefiak, *Wykonanie nieformalnej umowy darowizny*, PS 2007, nr 5, s. 73; L. Stecki, *Umowa darowizny*, Warszawa–Poznań 1974, s. 77–78).

Zgodnie z art. 73 § 2 niedochowanie formy przewidzianej w art. 890 § 1 zdanie pierwsze skutkuje nieważnością umowy darowizny (zob. np. wyrok SN z dnia 23 września 2004 r., III CK 382/03, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 147). Te okoliczności i ich skutki prawne również zostały pominięte przez Sąd Okręgowy.

Wprawdzie zd. 2 art. 890 § 2 kc stanowi, że umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione, to jednak nie oznacza, że wskutek przekazania pieniędzy przez powódkę na rzecz pozwanego pozwany udowodnił zawarcie przez strony umowy darowizny.

Art. 890 § 2 zd. 2 dotyczy jedynie sanowania wadliwości formy dokonania darowizny która jest niewątpliwa, bądź została udowodniona, lecz nie została zachowana forma aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy. Natomiast pozwany na okoliczność zawarcia umowy darowizny – poza swoimi twierdzeniami, nie przedstawił żadnych dowodów. Zeznania żony pozwanego są z oczywistych względów niewystarczające, gdyż świadek ten jest tak samo zaangażowany w spór jak pozwany. Samo zaś przelanie kwoty nie może stanowić o zawarciu przez strony umowy darowizny, gdyż tytuł przelewu może być różny i wynikać z różnych stosunków zobowiązaniowych, w tym również z tytułu zawartej przez strony umowy pożyczki. Istota sporu pomiędzy stronami polega właśnie na ustaleniu tytułu niewątpliwego przelewu.

Fakt zawarcia umowy pożyczki potwierdzają dokonane przez pozwanego spłaty kwoty 10 000zł w dwóch ratach po 5000zł, które również zostały przyznane przez pozwanego. Przelewy te powódka rozumiała właśnie jako częściowe spłaty pożyczki i była w tym twierdzeniu konsekwentna żądając zwrotu jedynie pozostałej kwoty 90 000zł.

Tymczasem pozwany na okoliczność świadczenia na rzecz powódki dwukrotnie kwot po 5000zł, pod innym tytułem aniżeli zwrot części pożyczonej kwoty, nie przedstawił żadnych dowodów. W świetle wyjaśnień pozwanego ogólna sytuacja materialna powódki przedstawia się jako bardzo niepewna i niestabilna. Najpierw, tj. przed zawarciem umowy pożyczki powódka wymagała pomocy finansowej w wysokości 40 000zł., której miał jej udzielić pozwany. Następnie po paru miesiącach powódka była zdolna zwrócić pozwanemu całą kwotę 40 000zł i niemal od razu zaoferować darowiznę w wysokości 60 000zł. Z czego miałyby wynikać ta labilność finansowa powódki pozwany nie wyjaśnił. Twierdzenia pozwanego o trudnej sytuacji majątkowej powódki nie zostały w żaden sposób udowodnione, a w sytuacji gdy powódka wyraźnie im zaprzeczała, to właśnie twierdzenia pozwanego o niepewnej sytuacji majątkowej powódki należało uznać za nieudowodnione i całkowicie niewiarygodne. W świetle bowiem okoliczności sprawy jest bezsporne, że do przysporzenia doszło z majątku powódki do majątku pozwanego. Skoro zaś powódka świadczyła na rzecz pozwanego i nie ma żadnych dowodów, że wskutek tych świadczeń jej sytuacja finansowa uległa destabilizacji w stopniu konieczności udzielenia jej pomocy, to wersja zdarzeń przedstawiana przez pozwanego, jest wg zasad doświadczenia życiowego niewiarygodna.

Podobna ocena dotyczy pochodzenia kwoty 40 000zł, stanowiącej części żądanej przez powódkę kwoty pożyczki. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną wersję pozwanego, że stanowiła ona zwrot udzielonej przez pozwanego powódce kwoty pożyczki, chociaż i na tę okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Co więcej, jeszcze w odpowiedzi na pozew (k. 32) pozwany twierdził, że w 2016r. dokonał na rzecz powódki darowizny w kwocie 40 000zł („w ramach pomocy doraźnej”), którą powódka zwróciła.

Już sama treść odpowiedzi na pozew jest w tym fragmencie niespójna, sprzeczna i nielogiczna. Jeżeli bowiem pozwany miał darować powódce kwotę 40 000zł, to z czego wynikał fakt zwrotu tej kwoty przez powódkę. To po pierwsze. Po drugie zaś - jeżeli darował powódce kwotę 40 000zł, to stała się ona własnością powódki. Wskutek darowizny dochodzi do przeniesienia własności rzeczy darowanej na obdarowanego. Zatem zarówno kwota 40 000zł i 60 000zł przelana przez powódkę (łącznie 100 000zł), stanowiły własność powódki.

Wskazane sprzeczności w całości zostały pominięte przez Sąd Okręgowy, a przecież miały one istotne znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań i stanowiska pozwanego.

Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu należy zatem stwierdzić przede wszystkim, że żadna z wersji pozwanego dotycząca świadczenia przez niego na rzecz powódki nie została udowodniona - ani ta o darowiznie, ani ta o pożyczce.

W tym stanie sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniony jest zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych, wskutek dokonania przez Sąd wadliwej oceny materiału dowodowego. Podniesiony

w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest uzasadniony. Uznać bowiem należy, że wskazane wcześniej niesporne okoliczności faktyczne sprawy, przy braku dowodów potwierdzających wersję pozwanego co do charakteru zobowiązań wiążących strony, nie podważyły twierdzeń powódki o zawarciu przez strony umowy pożyczki w kwocie 100 000zł, w której powódka była pożyczkodawczynią, a pozwany pożyczkobiorcą. Pozwany spłacił kwotę 10 000zł. Pozostałej kwoty 90 000zł nie spłacił i od chwili wezwania pozwanego do zapłaty pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 720 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądził od A. C. (1) na rzecz M. M. 90 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2018r. oraz 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 lipca 2023r. Ponadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. od A. C. (1) 4 500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Wobec uwzględnienia apelacji w całości Sd Apelacyjny zasądził od A. C. (1) na rzecz M. M. 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w L. 4 500zł opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.